

ADAM SULAK
ur. 1927; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Dzielnica żydowska na Podzamczu
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin dzielnica żydowska na Podzamczu Stare Miasto zapachy

Dzielnica żydowska na Podzamczu

Ja pamiętam tę dzielnicę żydowską na Podzamczu i bardzo żałuję, że tej dzielnicy już nie ma. Zaczęła ona ostatecznie ginąć po 11 maja 1944 r., kiedy Rosjanie bombardowali niby Niemców, ale na ile mi wiadomo i o ile pamiętam, to poszkodowanymi byli wyłącznie ludzie, którzy nie byli Niemcami. Koło nas spadło kilka bomb na Alejach Racławickich i między innymi ja zostałem troszkę poturbowany, bo podmuch wrzucił mnie do mieszkania. Całe szczęście ten dom był przez tatę budowany i miał ceramiczny strop i żadne odłamki mi nie zaszkoziły, ale wrzuciło mnie tam do środka tak, że i szyby powylały, ale dzięki Bogu nikt nie zginął. Natomiast zginęła pani Skwarkowa, w prostej linii to było 80 metrów od nas. Pan Skwarek miał taki drewniany pawilon mocno oszklony, gdzie była piwiarnia. Chodziłem tam z dziadkiem. Dziadzio chodził albo wypić małe piwko albo wódeczkę, albo pograć sobie w szachy albo w warcaby z kimś, i ja dostawałem zawsze prele tam. Więc bardzo lubiłem to miejsce i bardzo lubiłem państwa Skwarków.

Pamiętam Bramę Grodzką, chodziłem tutaj, tak jak powiedziałem tu był ten zapach. To nie było utrzymane tak jak należy, po prostu brudy niektóre ściekały po wierzchu, płynęły po wierzchu, mydliny, bo tu dużo było właśnie takich ścieków tego typu gospodarczych i to wszystko śmierdziało, do dzisiaj to pamiętam. Pamiętam tam jak kiedyś zimą z dziadkiem szliśmy i jak wchodziłem zimą na tą Psią Górkę do góry. Teraz to troszkę inaczej wygląda, ale pamiętam, że nie mogłem tam podejść pod tą górkę do góry. Jeździłem do Bułgarii, później już jako dorosły człowiek, tam właśnie spotykałem ten sam zapach, bo na przykład w Sofii też są takie miejsca, gdzie po wierzchu brudna woda płynie i czuje się też te zapachy południowe i to mi przypominało to lubelskie Stare Miasto sprzed wojny. Ten zapach to jest taka cecha, która ani z murów ani z bruków, ani ze ścian ani z tynków w tak krótkim czasie się nie wydostanie, nie usunie.

Data i miejsce nagrania	1998-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

